



Sygn. akt II CSK 76/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 października 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Henryk Pietrkowski (przewodniczący)

SSN Jan Górowski

SSN Katarzyna Tyczka-Rote (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa Syndyka Masy Upadłości T. B.
przeciwko "L." Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w S.
o uznanie czynności prawnej za bezskuteczną,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym
w Izbie Cywilnej w dniu 12 października 2016 r.,
skargi kasacyjnej strony pozwanej
od wyroku Sądu Apelacyjnego
z dnia 29 kwietnia 2015 r., sygn. akt I ACa (...),

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu
Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w S. wyrokiem z dnia 17 lipca 2014 r. uwzględnił powództwo Syndyka masy upadłości T. B. skierowane przeciwko L. sp. z o.o. w S. (poprzednio „L.” spółka jawna w S.) i uznał za bezskuteczną w stosunku do masy upadłości T. B. umowę przeniesienia własności nieruchomości położonej w D. przy ulicy J.,

zawartą w dniu 14 grudnia 2009 r. między T. B. a pozwaną, w następstwie której masa upadłości uległa uszczupleniu o kwotę 2.752.000 zł.

Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 29 kwietnia 2015 r. oddalił apelację pozwanej od tego wyroku.

Obydwa Sądy ustaliły, że T. B. łączyły z pozwaną, jeszcze jako spółką jawną, stałe stosunki gospodarcze od lat dziewięćdziesiątych XX w. Z uwagi na narastające zadłużenie T. B. wspólnicy spółki jawnej interesowali się jego stanem majątkowym oraz długami jego przedsiębiorstwa i uzależnili dalszą współpracę od zabezpieczenia swoich wierzytelności. W 2009 r. w skład majątku T. B. wchodziło prawo własności nieruchomości w D. przy ul. J., które posłużyło do zabezpieczenia wierzytelności pozwanej spółki hipoteką umowną w wysokości 3.000.000 zł. Następnie, po sporządzeniu operatu szacunkowego nieruchomości, określającego jej wartość rynkową na kwotę 3.057.800 zł (przy sprzedaży wymuszonej - 2.752.000 zł), w dniu 14 grudnia 2009 r. T. B. zawarł ze spółką „L.” umowę przewłaszczenia tej nieruchomości na zabezpieczenie wierzytelności spółki wynikających z 29 faktur, wystawionych w okresie od 17 lipca 2008 r. do 18 września 2009 r., których wysokość łączną określił na kwotę 1.337.967,97 zł bez należnych odsetek. Wartość przewłaszczanej nieruchomości została ustalona na 500.000 zł. T. B. zobowiązał się zapłacić spółce „L.” w terminie 18 miesięcy od daty zawarcia umowy kwotę 1.337.967,97 zł tytułem spłaty zadłużenia, poddając się w tym zakresie egzekucji na podstawie aktu notarialnego. Spółka jawna „L.” przyjęła nieruchomość i zobowiązała się do niezbywania i nieobciążania jej do wyznaczonego terminu spłaty oraz do zwrotnego przeniesienia jej własności na zbywcę w razie spłaty zadłużenia. Strony postanowiły ponadto, że jeśli w okresie zabezpieczenia nastąpi podział geodezyjny nieruchomości i zostaną z niej wydzielone działki pod zabudowę jednorodzinną, spółka „L.” przeniesie je powrotnie na rzecz T. B. w celu ich sprzedaży, a kwota uzyskana ze sprzedaży zostanie wpłacona na rachunek wskazany przez spółkę i zaliczona na poczet zabezpieczonego długu. T. B. wiedział, że zawarcie umowy przewłaszczenia na zabezpieczenie spowoduje, iż nie będzie mógł zaspokoić wszystkich swoich wierzycieli, którymi byli w tym czasie także ZUS Oddział w K., J. S., H. sp. z o.o. w K., „S.” spółka cywilna w B., „S.” spółka jawna w S., Przedsiębiorstwo Produkcyjno -

Handlowe P. spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w D., Kopalnia Soli „K.” spółka akcyjna w K., „M.” sp. z o. o. w C. i „A.” spółka cywilna w G.

Postanowieniem z dnia 28 września 2011 r. ogłoszona została upadłość T. B. obejmująca likwidację jego majątku; postanowienie uprawomocniło się w dniu 29 października 2011 r. W piśmie z dnia 18 października 2011 r. syndyk masy upadłości wystąpił do spółki jawnej „L.” na podstawie art. 70¹ ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. prawo upadłościowe i naprawcze (tekst jedn. Dz.U. z 2009 r., Nr 175, poz. 1361 ze zm. - dalej p.u.n.) o zwrot nieruchomości celem jej zbycia w postępowaniu upadłościowym. W październiku 2011 r. pozwana uzyskała operat szacunkowy, w którym wartość rynkową nieruchomości ustalono na kwotę 1.197.400 zł. Wyrokiem z dnia 16 stycznia 2013 r. Sąd Rejonowy w K. uznał T. B. za winnego popełnienia czynu z art. 302 § 1 k.k. dokonanego w ten sposób, że w dniu 14 grudnia 2009 r. w S., podczas grożącej upadłości, nie mogąc zaspokoić wszystkich wierzycieli, zabezpieczył zobowiązania finansowe w łącznej kwocie 1.337.967,97 zł wobec „L.” spółki jawnej w S. poprzez przeniesienie na rzecz tej spółki prawa własności niezabudowanej nieruchomości w D. przy ulicy J. o wartości co najmniej 2.752.000 zł, czym działał na szkodę ZUS Oddział w K., J. S., H. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z K., Przetwórstwa Mięsnego „S.” spółki cywilnej w B., „S.” spółki jawnej w S., Przedsiębiorstwa Produkcyjno - Handlowego P. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w D., Kopalni Soli „K.” spółki akcyjnej w K., „M.” spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w C. oraz „A.” spółki cywilnej w G.. T. B. został za to przestępstwo skazany na karę 1 roku pozbawienia wolności. Wyrok uprawomocnił się w dniu 31 maja 2013 r.

Na podstawie uchwały z dnia 23 sierpnia 2013 r. „L.” spółka jawna w S. została przekształcona w spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością „L.”, zarejestrowaną w Krajowym Rejestrze Sądowym w dniu 17 września 2013 r. Spółkę jawną wykreślono z rejestru w dniu 25 października 2013 r.

Sąd Okręgowy ocenił, że art. 131 p.u.n. umożliwiał subsydiarne stosowanie w sprawie przepisów kodeksu cywilnego o ochronie wierzycieli w razie niewypłacalności dłużnika w takim zakresie, w jakim nie regulują tej kwestii przepisy prawa upadłościowego i naprawczego. Czynną legitymację procesową - zgodnie

z art. 132 ust. 1 p.u.n. - ma w takim wypadku m. in. syndyk, co umożliwia mu wystąpienie o stwierdzenie przez sąd bezskuteczności czynności upadłego na podstawie art. 527 k.c. Sąd pierwszej instancji ustalił, że powód zachował przewidziany w art. 132 ust 3 p.u.n., dwuletni termin do wytoczenia powództwa, liczony od daty ogłoszenia upadłości oraz pięcioletni termin z art. 534 k.c. biegnący od daty dokonania czynności. Wykazał też przesłanki uznania zaskarżonej czynności za bezskuteczną: dokonanie jej przez dłużnika z osobą trzecią z pokrzywdzeniem wierzycieli; osiągnięcie korzyści majątkowej przez osobę trzecią; działanie dłużnika ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli oraz wiedzę lub możliwość dowiedzenia się o tym przez osobę trzecią (działanie osoby trzeciej w złej wierze). Sąd ocenił, że występowanie wymaganych przesłanek żądania (oprócz ostatniej), przesądził wiążący sąd cywilny prawomocny karny wyrok skazujący T. B. za przestępstwo z art. 302 § 1 k.k., polegające na umyślnym spłacaniu lub zabezpieczaniu roszczeń tylko niektórych wierzycieli ze szkodą dla pozostałych. Z wyroku tego wynika, że T. B. zawarł z pozwaną umowę z dnia 14 grudnia 2009 r. z pokrzywdzeniem innych wierzycieli, czego był świadom, a umowa przyniosła pozwanej korzyść majątkową. Spełnienie przesłanki wiedzy lub możliwości dowiedzenia się przez pozwaną o działaniu dłużnika ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli Sąd ustalił korzystając z domniemania ustanowionego w art. 527 § 4 k.c. - wywiódł je z faktu pozostawania upadłego i pozwanej spółki w stałych stosunkach gospodarczych. Zdaniem Sądu pozwana nie obaliła tego domniemania. Na rzecz prawdziwości wniosku domniemania z art. 527 § 4 k.c. przemawia uzyskana od dłużnika wiedza wspólników spółki jawnej „L.” o jego złym położeniu finansowym, która spowodowała, że uznali za niewystarczające zabezpieczenie hipoteczne i zażądali zamiast tego zabezpieczenia wierzytelności w drodze przewłaszczenia nieruchomości. Z uwagi na długoletnie i bliskie stosunki gospodarcze, a także zależność przedsiębiorstwa T. B. od spółki jawnej „L.” Sąd Okręgowy przyjął domniemanie faktyczne, że wspólnik spółki jawnej P. J. przed podpisaniem umowy przewłaszczenia zapoznał się z operatem szacunkowym określającym wartość rynkową przewłaszczanej nieruchomości na kwotę 3.057.800 zł, a przy sprzedaży wymuszonej na 2.752.000 zł.

Sąd Apelacyjny rozpoznający sprawę na skutek apelacji pozwanej podzielił ustalenia faktyczne i ocenę prawną Sądu Okręgowego. Ustosunkowując się do zarzutów apelacyjnych stwierdził, że stan niewypłacalności dłużnika, który musi istnieć w chwili zamknięcia rozprawy, wynika z faktu ogłoszenia jego upadłości i prowadzenia postępowania upadłościowego. Zachowanie pozwanej, która zawierając umowę przewłaszczenia nieruchomości zadbała jedynie o własne interesy, nie bacząc na związane z tym pokrzywdzenie innych wierzycieli Sąd odwoławczy ocenił jako naruszające „zasadę czystych rąk” i wyłączające możliwość skutecznego powołania się na naruszenie zasad współżycia społecznego przez osobę, która sama je naruszyła. Wniosek pozwanej o uzupełnienie postępowania dowodowego Sąd ten uznał za sprzeczny z art. 381 k.p.c.

W skardze kasacyjnej, opartej na obydwu podstawach z art. 398³ § 1 k.p.c. pozwana w pierwszej kolejności zarzuciła naruszenie przepisów procesowych, które - jej zdaniem - miało istotny wpływ na wynik sprawy, wskazując jako naruszone - art. 11 k.p.c. oraz art. 378 § 1 k.p.c. Zarzuty materialnoprawne - niezastosowania art. 70¹ u.p.n., błędnego zastosowania art. 527 § 1 k.c. w zw. z art. 131 p.u.n. oraz naruszenie art. 5 k.c. zgłosiła na wypadek, gdyby procesowa podstawa skargi nie została uwzględniona. We wnioskach domagała się uchylenia zaskarżonego orzeczenia w całości oraz przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu i zasądzenie na jej rzecz od powoda kosztów postępowania kasacyjnego.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną powód wniósł o oddalenie tej skargi oraz o zasądzenie od pozwanej na jego rzecz kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Ze względu na wyraźne rozróżnienie przez pozwaną zarzutów pierwszego i drugiego rzędu i zaznaczenie, że te drugie - materialnoprawne - zgłasza jedynie na wypadek nieuwzględnienia pierwszych, wyjaśnić należy, że wprowadzie kodeks postępowania cywilnego nie przewiduje możliwości zgłaszania zarzutów głównych i ewentualnych, jednak - z uwagi na obowiązującą w postępowaniu cywilnym zasadę dyspozytywności, tego rodzaju formuła konstrukcyjna skargi kasacyjnej nie jest wyłączona. Skoro art. 398¹³ § 3 k.p.c. pozwala skarżącemu w toku postępowania

kasacyjnego przytoczyć nowe uzasadnienie podstaw kasacyjnych, może on też ograniczyć wnioski zawarte w kasacji lub środek ten cofnąć, to tym bardziej dopuszczalne jest określanie przez niego kolejności rozpoznania zarzutów i z góry przewidzianą rezygnację z niektórych z nich, jeśli wskazane jako podstawowe okażą się skuteczne.

Zarzuty, które skarżąca uznała za podstawowe, dotyczą uchybień proceduralnych. Odnoszą się do niewłaściwego, zdaniem skarżącej, rozpatrzenia sprawy przez Sąd drugiej instancji. Pozwana zakwestionowała zakres związania sądu cywilnego ustaleniami poczynionymi przez sąd karny w wyroku skazującym dłużnika T. B. za przestępstwo z art. 302 § 1 k.k. oraz prawidłowość rozważenia zarzutów apelacyjnych.

Sądy obydwu instancji przyjęły, że prawomocny skazujący wyrok sądu karnego przesądził fakt zawarcia przez dłużnika z pozwaną umowy przewłaszczenia nieruchomości z pokrzywdzeniem wierzycieli i ze świadomością tego pokrzywdzenia, a także osiągnięcie korzyści majątkowej przez pozwaną. Przesłankę wiedzy pozwanej o działaniu przez dłużnika z pokrzywdzeniem wierzycieli Sądy ustaliły posiłkując się domniemaniem prawnym przewidzianym w art. 527 § 4 k.c. i oceniły, że pozwana tego domniemania nie obaliła. Z kolei przesłankę niewypłacalności dłużnika, pozostającej w związku przyczynowym z dokonaniem zakwestionowanej czynności Sąd Apelacyjny uznał za udowodnioną faktem ogłoszenia upadłości dłużnika i prowadzenia postępowania upadłościowego mającego na celu zlikwidowanie masy upadłości.

Skarżąca uważa natomiast, że wyrok skazujący wiąże w postępowaniu cywilnym jedynie w zakresie ustalonych w jego sentencji znamion przestępstwa i okoliczności jego popełnienia, jednak wyłącznie dotyczących czasu, miejsca i poczytalności sprawcy. Ponadto znamię „niemożności zaspokojenia wszystkich wierzycieli” z art. 302 § 1 k.k. nie jest tożsame z pokrzywdzeniem wierzycieli w rozumieniu art. 527 § 1 k.c. Wyrok dotyczy wyrządzenia szkody wierzycielom w chwili popełnienia czynu, podczas gdy o wystąpieniu wymaganej w art. 527 § 1 k.c. przesłanki pokrzywdzenia wierzycieli decyduje stan z chwili zaskarżenia czynności, którego Sądy nie ustaliły. Poza tym brak zaspokojenia wszystkich

wierzycieli w rozumieniu art. 527 § 1 k.c. nie jest skutkiem stanowiącym znamię przestępstwa z art. 302 § 1 k.k.

Przewidziane w art. 11 k.p.c. związanie sądu w postępowaniu cywilnym ustaleniami prawomocnego wyroku wydanego w postępowaniu karnym co do popełnienia przestępstwa obejmuje ustalenia faktyczne, które dotyczą osoby sprawcy, przypisanego mu czynu i przedmiotu przestępstwa, nie zaś - jak twierdzi pozwana - jedynie czasu, miejsca i poczytalności sprawcy. Przestępstwo przewidziane w art. 302 § 1 k.k. popełnia ten, kto - w razie grożącej mu niewypłacalności lub upadłości - nie mogąc zaspokoić wszystkich wierzycieli, spłaca lub zabezpiecza tylko niektórych, czym działa na szkodę pozostałych. Na podstawie tego przepisu dłużnik T. B. został prawomocnie skazany za występki faworyzowania jednego z wierzycieli, popełniony w ten sposób, że „w dniu 14 grudnia 2009 r. w S., podczas grożącej upadłości, nie mogąc zaspokoić wszystkich wierzycieli, zabezpieczył zobowiązanie finansowe w łącznej kwocie 1 337 967,97 zł wobec „L.” spółki jawnej w S. poprzez przeniesienie prawa własności, na rzecz tej spółki, niezabudowanej nieruchomości (...) o wartości co najmniej 2 752 000 zł, czym działał na szkodę” kilku wymienionych w wyroku wierzycieli. W doktrynie prawa karnego przyjmuje się, że istotą przypisanego dłużnikowi przestępstwa było podjęcie przez niego czynności zabezpieczającej wierzytelność wybranego wierzyciela w momencie, kiedy pozostawał dłużnikiem więcej niż jednego wierzyciela i nie był w stanie uregulować całości swoich zobowiązań, co groziło mu niewypłacalnością lub uzasadniało prowadzenie przeciwko niemu postępowania upadłościowego lub naprawczego z powodu stanu niewypłacalności. Wiążącymi ustaleniami wynikającymi z opisu przestępstwa, za które skazany został T. B. były więc następujące fakty - wystąpienie stanu zagrożenia dłużnika upadłością, niemożność zaspokojenia przez niego wszystkich wierzycieli, zabezpieczenie przez niego określonej kwotowo wierzytelności jednego wierzyciela (spółki jawnej) przez przeniesienie na niego własności nieruchomości o dwukrotnie wyższej wartości i działanie w ten sposób na szkodę innych wierzycieli. Te ustalenia słusznie Sądy obu instancji uznały za wystarczające do stwierdzenia, że umowa z 14 grudnia 2009 r. stanowiła czynność dokonaną przez dłużnika ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli, ponieważ działanie na ich szkodę stanowi kwalifikowaną,

umyślną postać ich pokrzywdzenia, a wymaganą przez art. 527 § 1 k.c. świadomość podjęcia przez dłużnika działania krzywdzącego innych wierzycieli dłużnik i jego kontrahent muszą mieć w chwili dokonywania kwestionowanej czynności. W opisie czynu znalazło się również ustalenie, że T. B. pozostawał w stanie zagrożenia upadłością, spowodowanym niemożnością zaspokojenia wszystkich wierzycieli, co odpowiadało pojęciu stanu niewypłacalności, która zwiększyła się w wyniku dokonanej czynności, skoro - co także wynika z opisu czynu - pozwana uzyskała zabezpieczenie znacznie przekraczające jej wierzytelność, a jednocześnie nieruchomości znalazła się poza zasięgiem działań egzekucyjnych innych wierzycieli. Nie można się więc zgodzić ze skarżącym, że wskazane przez Sąd Apelacyjny przesłanki skargi pauliańskiej nie zostały wykazane ustaleniami wyroku karnego. Przedmiotem analizy musi być czyn przypisany sprawcy w wyroku i uznany za przestępstwo, osadzony w konkretnych okolicznościach faktycznych, a nie abstrakcyjny przepis kodeksu karnego. W konsekwencji nieuzasadnione jest stanowisko skarżącego, że Sąd Apelacyjny powinien był rozważyć czy kwestionowana czynność miała charakter krzywdzący innych wierzycieli T. B., ponieważ przed jej dokonaniem skarżący dysponował zabezpieczeniem hipotecznym, które wyłączałoby praktycznie możliwość zaspokojenia się przez nich ze spornej nieruchomości. Skazanie dłużnika za przestępstwo, którego znamieniem było działanie na szkodę innych wierzycieli wyklucza dokonanie odmiennych ustaleń przez sąd cywilny. Szczegółowe ustalenia dotyczące wartości przedmiotu zabezpieczenia czy zaspokojenia nie są wiążące, ponieważ decydujące znaczenie dla bytu przestępstwa ma działanie na szkodę innych wierzycieli, a nie jej ostateczne wyrządzenie. Nie oznacza to jednak, że możliwe jest wykazywanie w procesie cywilnym, że czynność prawna dłużnika nie krzywdziła jednak wierzycieli, ponieważ także przepisy o skardze paulińskiej nie wiążą pokrzywdzenia wierzyciela z poniesieniem przez niego szkody (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 2004 r., II CK 367/03, nie publ. poza bazą Lex nr 174173), lecz z powstaniem lub powiększeniem się niewypłacalności dłużnika - ta przesłanka zaś wynika z opisu czynu.

Skarżąca ma rację, że stan wynikający z wyroku sądu karnego odpowiada okolicznościom z chwili popełnienia przestępstwa, natomiast pokrzywdzenie

wierzyciela i związek przyczynowy pomiędzy jego pokrzywdzeniem a działaniem kwestionowanej czynności podlega ocenie według stanu z chwili zaskarżenia, co - z uwagi na treść art. 316 k.p.c. - oznacza konieczność oceny pokrzywdzenia wierzyciela na chwilę orzekania. Jednak niesłusznie przypisuje Sądowi Apelacyjnemu pogląd odmienny. Sąd ten przyjął, że także te przesłanki powództwa pauliańskiego zostały spełnione, o czym świadczy ogłoszenie upadłości dłużnika i prowadzenie postępowania upadłościowego. Jednak, co słusznie pozwana podnosi, w materiale dowodowym sprawy brak jakichkolwiek ustaleń co do przebiegu tego postępowania i to mimo kwestionowania przez pozwaną, by stan pokrzywdzenia wierzycieli nadal trwał i pozostawał w związku z czynnością przewłaszczenia.

Nie można też odmówić racji pozwanej, gdy zarzuca, że sposób rozprawienia się przez Sąd Apelacyjny z zarzutami apelacji dotyczącymi oceny dowodów był jedynie pozorny, ponieważ Sąd ten nie odniósł się do konkretnych argumentów skarżącej lecz poprzestał na ogólnikowym przyjęciu prawidłowości ustaleń Sądu Okręgowego. Wprawdzie Sąd Najwyższy nie może kontrolować oceny dowodów i przyjętego w jej wyniku stanu faktycznego, nie oznacza to jednak, że nie jest uprawniony do zbadania rzetelności rozpatrzenia przez Sąd drugiej instancji zarzutów podniesionych w apelacji, a dotyczących oceny materiału dowodowego, którym pozwana podważała domniemanie prawne z art. 527 § 4 k.c. Tymczasem z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, że w tym zakresie Sąd Apelacyjny nie wykonał obowiązków wynikających z art. 378 k.p.c.

W rezultacie zarzuty wskazane przez pozwaną jako podstawowe, jakkolwiek nie były w pełni uzasadnione, to jednak okazały się częściowo słuszne i uzasadniały uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi drugiej instancji (art. 398¹⁵ § 1 k.p.c.).

Z uwagi na częściowe tylko uwzględnienie zarzutów procesowych pozwanego, Sąd Najwyższy odniósł się także do zarzutów materialnoprawnych zawartych w skardze kasacyjnej.

Najdalej idący był zarzut błędnego niezastosowania przez Sąd Apelacyjny art. 70¹ u.p.n., oparty na twierdzeniu, że prawidłowe byłoby jego zastosowanie, które

prowadziłoby do stwierdzenia, że wniesione powództwo jest bezprzedmiotowe, ponieważ nieruchomości, której przewłaszczenie jest kwestionowane przez powoda, z mocy prawa pozostaje w masie upadłości i może być przedmiotem zbycia, tak jak inne składniki tej masy.

Powołany przez skarżącą przepis umieszczony jest w rozdziale dotyczącym włączeń z masy upadłości i stwierdza, że przepisów tych nie stosuje się do rzeczy, wierzytelności i innych praw majątkowych przeniesionych przez upadłego na wierzyciela w celu zabezpieczenia wierzytelności. Do przedmiotów tych oraz do zabezpieczonych w ten sposób wierzytelności znajdują odpowiednie zastosowanie przepisy ustawy dotyczące zastawu i wierzytelności zabezpieczonych zastawem. Jego skutkiem jest objęcie masą upadłości przedmiotów, których własność została przez dłużnika przeniesiona na wierzyciela w celu zabezpieczenia wierzytelności, a więc jedynie powierniczo (*cavendi causa*) i tylko o tyle, o ile zachowane zostały wymagania z art. 84 ust. 2 p.u.n., powodujące, że umowa przewłaszczenia na zabezpieczenie jest skuteczna względem masy upadłości. Z uwagi na zawarte w art. 70¹ p.u.n. odesłanie do odpowiedniego stosowania przepisów tej ustawy odnoszących się do zastawu i wierzytelności zabezpieczonych zastawem, a więc przede wszystkim do art. 311 ust. 2 i art. 336 ust. 1 i 2 p.u.n., skutkiem zastosowania art. 70¹ p.u.n. jest możliwość przeprowadzenia likwidacji przedmiotu przewłaszczonego na zabezpieczenie z zapewnieniem podmiotowi, któremu przysługiwało powiernicze prawo do tego przedmiotu, zaspokojenia z sumy uzyskanej z jego sprzedaży (pomniejszonej o koszty likwidacji i limitowany udział w kosztach postępowania upadłościowego), a do masy upadłości wchodzi jedynie kwoty pozostałe po zaspokojeniu tych wierzytelności. Wprawdzie w doktrynie sporne jest, czy art. 70¹ p.u.n. ma zastosowanie w wypadku, kiedy wierzytelności zabezpieczona została w drodze przewłaszczenia nieruchomości, ponieważ odesłanie do przepisów o skutkach zabezpieczenia zastawem, pominięcie bardziej odpowiednich przepisów o hipotece i wzgląd na domniemania płynące z wpisu w księdze wieczystej, w której ujawniony jest właściciel powierniczy, a nie upadły, stanowią ważne argumenty przeciwko zastosowaniu wykładni *lege non distinguente*. Rozstrzyganie tego problemu prawnego jest jednak w niniejszej sprawie zbędne. Przesłanką zastosowania art. 70¹ p.u.n. jest stwierdzenie istnienia skutecznego względem masy upadłości zabezpieczenia poprzez przewłaszczenie.

Celem rozpatrywanego powództwa ze skargi paulińskiej jest natomiast podważenie w stosunku do tej masy skuteczności umowy przewłaszczającej nieruchomości upadłego. Uwzględnienie tego powództwa powoduje bezskuteczność przewłaszczenia i w ten sposób umożliwia objęcie przedmiotu przewłaszczenia postępowaniem likwidacyjnym (co przewiduje także art. 70¹ p.u.n.), jednak powoduje także dalej idący skutek - wyłącza możliwość zastosowania przewidzianego w art. 70¹ p.u.n. w zw. z art. 336 ust. 1 i 2 p.u.n. uprzywilejowania wierzyciela korzystającego z zabezpieczenia powierniczego. Wynik powództwa przewidzianego w art. 527 k.c. w zw. z art. 131 p.u.n. zdecyduje więc o tym czy art. 70¹ p.u.n. w ogóle powinien być rozważany jako podstawa oceny uprawnień pozwanego w postępowaniu upadłościowym. Pozycja pozwanej jako wierzycielki upadłego nie jest przedmiotem niniejszego postępowania. Zarzut naruszenia art. 70¹ p.u.n. okazał się więc nieuzasadniony.

Zarzuty dotyczące błędnego zastosowania art. 527 § 1 k.c. w zw. z art. 131 p.u.n. z kolei zostały już omówione w ramach oceny zarzutu naruszenia art. 11 k.p.c. (w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.).

Nie może zostać uwzględniony także zarzut naruszenia art. 5 k.c. Wykorzystanie przez syndyka masy upadłości powództwa pauliańskiego nie stanowi nadużycia prawa, lecz ma na celu osiągnięcie celów postępowania upadłościowego. To zaś, że skarżąca w celu zapewnienia sobie zaspokojenia wierzytelności wybrała formę zabezpieczenia likwidującą wcześniej uzyskane zabezpieczenie hipoteczne nie uzasadnia stanowiska, że powód czyni ze swego prawa niewłaściwy użytek, skoro pozwana także ma możliwość zaspokojenia swoich roszczeń z nieruchomości, na równi z innymi wierzycielami T. B., a wybór przewłaszczenia w miejsce zabezpieczenia hipotecznego stanowił decyzję pozwanej.

Orzeczenie o kosztach postępowania kasacyjnego wynika z postanowień art. 398²¹ w zw. z art. 391 § 1 i art. 108 § 2 k.p.c.

jw

r.g.